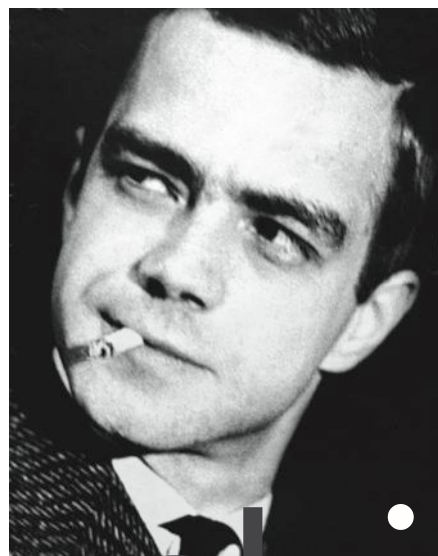


W 2013 mija 80. rocznica urodzin Andrzeja Trzaskowskiego, wybitnego muzyka jazzowego, współtwórcy polskiej szkoły jazzu nowoczesnego, oryginalnego kompozytora, pianisty, lidera, dyrygenta i publicysty.

Bogdan Chmura

Andrzej Trzaskowski

Synopsis



Nazywano go „mózgiem polskiego jazzu” – od połowy lat 50. uchodził za niekwestionowany autorytet w dziedzinie „muzyki synkopowanej”. Wszechstronne wykształcenie, talent, intuicja, otwarty umysł i zdolność do przenikliwych analiz pozwoliły mu się realizować w wielu dziedzinach. Był zdeklarowanym modernistą. Wielokrotnie podkreślał, iż jest zwolennikiem bezwzględnego postępu w sztuce. Te poglądy znajdowały odbicie w jego kompozycjach, nagraniach i tekstach.

Od Bacha do „Birda”

Andrzej Trzaskowski urodził się 23 marca 1933 roku w Krakowie. Wywodził się z jednego z najstarszych polskich rodów szlacheckich, pieczętującego się herbem Trzaska. Jego dziad, Bronisław Trzaskowski, był znanym językoznawcą i pedagogiem, zaś ojciec, dr Stanisław Trzaskowski – prawnikiem i melomanem (studiował w Wiedniu prawo, fortepian i wiolonczelę).

Andrzej Trzaskowski zaczął grać na fortepianie w czwartym roku życia. Regularną naukę podjął w 1940, najpierw u Olgi Axeull-Łapickiej, a następnie u Ta-

deusza Ciejki (1941–50). W latach 1947–51 uczęszczał do elitarnego gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie. To właśnie wtedy zainteresował się jazzem. Założył pierwszy zespół Rhythm Quartet, rozpoczął współpracę z krakowskimi grupami Jerzego Borowca i Józefa Szewczyka i nawiązał kontakty z ówczesnymi liderami jazzu: Kazimierzem Turewiczem, Janem Walaskiem, Jerzym Matuszkiewiczem i Witoldem Kujawskim. W 1949 grał w zespole studenckim w klubie Rotunda pod kierunkiem Tadeusza Prejznera.

Jesienią 1950, pół roku przed maturą, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i osadzony na trzy miesiące w areszcie śledczym przy ul. Pomorskiej (podejrzewano go o przynależność do grupy konspiracyjnej). I choć maturę zdał „cum laudo”, nie został dopuszczony do egzaminów na polonistykę z powodu „poważnych zatargów z władzą”

– taką informację usłyszał w rektoracie UJ. Doradzono mu, by szybko podjął pracę i spróbował szczęścia za rok.

Przez kilkanaście miesięcy zarabiał na życie, grając w nocnych lokalach Krakowa, Łodzi i Zakopanego. Latem 1952, wraz z Me-



„Seant” – jeden z najważniejszych albumów Trzaskowskiego.

Stan Getz telefonuje do Normana Granza.

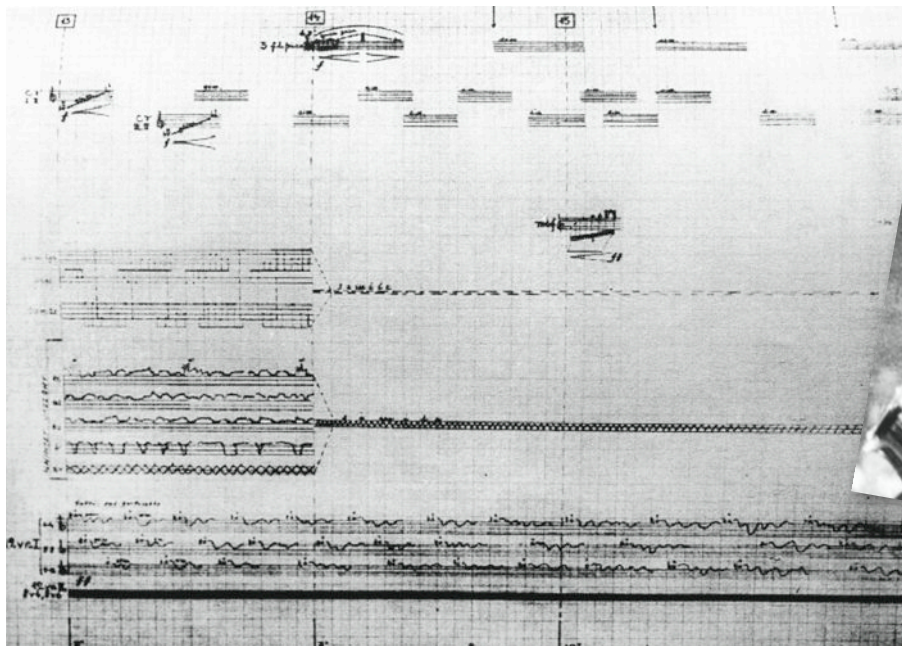


lomanami (w składzie grupy znalazł się m.in. Krzysztof Trzciniński, jeszcze nie Komeda), występował w Ustroniu Morskim.

Drugie podejście na Uniwersytet Jagielloński zakończyło się powodzeniem – Trzaskowski został przyjęty na muzykologię. Katedrą Historii i Teorii Muzyki kierowała wówczas prof. Stefania Łobaczewska. Chłopak był spragniony wiedzy. Realizując program studiów, niezależnie uczył się nowych technik kompozytorskich i analizy muzyki u Bogusława Schaeffera i Eugeniu-

płytowych Mariana Eilego i Jerzego Skarżyńskiego), napisał znakomity, pionierski tekst, zawierający wiele odkrywczych spostrzeżeń i precyzyjnych analiz.

Nadal był członkiem Melomanów. Od 1954 zespół zaczął wykonywać także repertuar nowoczesny – za jego dobór i aranżację odpowiadał właśnie Trzaskowski. Z Melomanami wystąpił na I Festiwalu Jazzowym w Sopocie w 1956. W tym samym roku został uznany za najlepszego pianistę jazzowego w plebiscycie tygodnika „Przekrój”. Od



„Nihil est”, fragment partytury.

sza Rudnika (w Studiu Eksperymentalnym Polskiego Radia). Tytuł magistra otrzymał w roku 1957 na podstawie pracy o muzyce Charliego „Birda” Parkera, artysty uważanego w Polsce za ultranowoczesnego. Nie dysponując praktycznie żadnymi materiałami (korzystał ze skromnych kolekcji

1958, wraz z Janem „Ptaszynem” Wróblewskim, grał w Jazz Believers – grupa błysnęła podczas I festiwalu Jazz Jamboree.

Gorąca dekada

Lata 60. to najbardziej twórczy okres w karierze Trzaskowskiego. Już sam początek dekady był dla niego wyjątkowo pomyslny. W 1960 przeniósł się na stałe do Warsza-

wy, gdzie wkrótce powołał własną formację The Wreckers (z Alojzym Musiałem, Wojciechem Karolakiem, Romanem Dylągiem i Andrzejem Dąbrowskim). Zespół czerpał inspiracje z muzyki Parkera, Gillespiego i hard-bopu, zaś sam Trzaskowski wzorował się na pianistce Horace’a Silvera. Wreckersi zadebiutowali na Jazz Jamboree 1959. W następnym roku, w składzie poszerzonym o Zbigniewa Namysłowskie-



go, nagrali płytę (tzw. „czwórkę”) i wystąpili w Filharmonii Narodowej. W czasie Jamboree 1960, Trio Trzaskowskiego akompaniowało Stanowi Getzowi – artyście, będącemu wówczas na szczycie listy magazynu „Down Beat”. 31 października w FN doszło do wspólnej sesji nagraniowej. Późna noc i długie godziny oczekiwania (Getz, w podłym nastroju, próbował się dodzwonić do swojego impresaria Normana Granza, by uzyskać zgodę na nagranie) wygenerowały u naszych muzyków zmęczenie i wysoki poziom stresu, co odbiło się na poziomie ich gry. Jednak dziś, z perspektywy czasu, album „S. Getz & A. Trzaskowski Trio” brzmi naprawdę dobrze, właściwie oddaje tamtą atmosferę i ma ogromne znaczenie archiwalne. Na kolejnym Jamboree Trzaskowski znów zagrał z międzynarodową gwiazdą – angielskim barytonistą Ronnie Rossem.

W 1962 przyznano mu stypendium American State Department; w czerwcu tegoż roku, z otrzymanym po latach oczekiwania paszportem w kieszeni, wyjechał do Stanów. Towarzyszył mu nowy skład Wreckersów – Dąbrowskiego zastąpił Adam Jędrzejowski, Karolaka – Michał Urbaniak (na saksofonie tenorowym). W USA zespół koncertował m.in. w Departamencie Stanu,



The Wreckers: M. Urbaniak, Z. Namysłowski, A. Trzaskowski, A. Jędrzejowski, R. Dyląg.

na festiwalach jazzowych w Waszyngtonie i Newport, w Nowym Orleanie, w znanych klubach jazzowych (m.in. w Village Vanguard w Nowym Jorku); Wreckers pojawili się też w popularnym programie telewizyjnym „Who is in the World”.

Będąc w Nowym Jorku, Trzaskowski uparł się, by samotnie odwiedzić Harlem. Ryszard Horowitz wspominał, że „Andrzej, co prawda, wrócił stamtąd cały i zdrow, ale mocno zde gustowany i... bez portfela”. The Wreckers otrzymywali pochlebne recenzje (m.in. w „The New York Times”) i przyciągali fanów hasłem „Iron Courtian Jazz” (byli pierwszą polską grupą jazzową występującą w Stanach). Po amerykańskim tournée, zespół zmienił nazwę na bardziej „bezpieczną” – Andrzej Trzaskowski Quintet.

Podczas Jazz Jamboree 1962 Trzaskowski zaprezentował słuchaczom „Nihil novi” – pierwszą polską kompozycję utrzymaną w stylistyce III nurtu i napisaną przez czynnego muzyka jazzowego. Utwór, łączący dodekafonię, punktualizm i swobodne partie improwizowane, został wykonany w Filharmonii Narodowej przez amerykańskiego trębacza Dona Ellisa, trio pianisty oraz zespół kameralny FN pod dyrekcją Andrzeja Markowskiego. Tego wieczoru zaprezentowano też utwory trzecionurtowe innych kompozytorów: Bogusława Schaeffera („Course”), Mateusza Świącickiego („Tryptyk”) i Włodzimierza Kotońskiego („Selection I”).

W 1963 i 1964 roku kwintet Trzaskowskiego koncertował w Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Jugosławii, NRD i Belgii. W 1965 do grupy dołączył czarnoskóry trębacz Ted Curson – wcześniej członek formacji Charliego Mingusa. Z zespołem Trzaskowskiego współpracował do 1967. Wziął udział w nagraniu „Seant”, jednego z dwóch najważniejszych albumów w dorobku naszego artysty. W tym składzie sekstet odbył trasę po Niemczech, zakończoną na festiwalu jazzowym w Norymberdze.

W latach 1965-70 Trzaskowski brał udział w warsztatach jazzowych pod patronatem rozgłośni Norddeutscher Rundfunk w Hamburgu. Na potrzeby tych imprez napisał około 20 utworów, był też odpowiedzialny za repertuar i dobór wykonawców. Intensywnie komponował; na Jazz Jamboree 1968 wykonał utwór „Muzyka na dominancie z małą sekundą i kwartą”, a na Jamboree 1970 – „Double” na kwintet jazzowy i taśmę magnetofonową. W 1972 zdobył III nagrodę (I i II nie przyznano) w konkursie kompozytorskim Komitetu ds. Radia i TV oraz Związku Kompozytorów Polskich za muzykę baletową „Nihil est”.

Zdeklarowany modernista

Mniej więcej od 1963 Trzaskowski zaczął konsekwentnie odchodzić od bopu, cool i estetyki Silvera, kierując swe zainteresowania w stronę free jazzu i technik kompozytorskich muzyki XX wieku. Za punkt zwrotny w jego twórczości i poglądach



Ostatni koncert, 1996.



Melomani w Ustroniu Morskim, 1952 (A. Trzaskowski pierwszy od lewej, przy pianinie K. Trzciński, później Komedant).

estetycznych można uznać trzyczęściowy „Synopsis” (wersja jazzowa 1964, wersja orkiestrowa 1965), gdzie wprowadził elementy serializmu, polimetrię, kontrolowany aleatoryzm oraz szereg rozwiązań sonorystycznych. Nieco podobnymi środkami posłużył się w „Sinobrodym”, który został wykonany w czasie warsztatów w Hamburgu.

W jednym z wywiadów powiedział: „Jestem z przekonania dodekafonistą (...), staram się dostosować tę technikę do wymogów jazzowego języka muzycznego. Chciałbym, by mój styl pianisty-improwizatora kształtował się w oparciu o zdobyte awangardowej muzyki europejskiej, a jednocześnie nie stracił swego jazzowego charakteru”.

O metodzie pracy kompozytorskiej Trzaskowskiego wiele mówią jego partytury. Uwagę zwraca precyzyjnie nakreślona forma utworów, z dokładnie zaznaczonymi partiami instrumentów, odcinkami impro-

wizowanymi i fill-ins; najwięcej swobody ma sekcja rytmiczna i, pisany dla siebie, fortepian. Trzaskowski wykorzystywał nie tylko tradycyjny zapis nutowy, ale też notację graficzną – w „Nihil est” (na kwintet jazzowy i orkiestrę) stworzył precyzyjny „obraz” utworu na papierze milimetrowym. Często wprowadzał didaskalia, skróty zapisu i wiele własnych rozwiązań czytelnych wyłącznie dla niego. Ten okres aktywności artysty został częściowo udokumentowany na płytach: „The Andrzej Trzaskowski Quintet” (1965, Polish Jazz, vol. 4), „Jazz Workshop” (1965, NDR) i „Seant” (1966, Polish Jazz, vol. 11).

Twórca filmowy

Pod koniec lat 50. Trzaskowski rozpoczął współpracę z polską kinematografią. Jego pierwszym zadaniem było zaaranżowanie i nagranie muzyki do filmu „Pociąg” J. Kawalerowicza (1959). Napisał też ilustrację



muzyczną do dokumentu „Kalatówki 59”. W kolejnych latach powstały ścieżki dźwiękowe do filmów: „Zuzanna i chłopcy” (1961), „Ich dzień powszedni” (1963), „Rozwód nie będzie” (1963), „Lekarstwo na miłość” (1965), „Walkower” (1965). W sumie napisał około 70 ilustracji filmowych; w „Niewinnych czarodziejach” Wajdy i w „Był jazz” Feliksa Falka pojawił się na ekranie, grając... Andrzeja Trzaskowskiego.

W ostatnich latach życia zajmował się niemal wyłącznie pisaniem dla kina i TV. Pracował we własnym studiu, komponując i nagrywając przy użyciu instrumentarium elektronicznego sterowanego przez MIDI. W 1993 jego twórczość filmowa została uhonorowana holenderskim wyróżnieniem Stemra Music Awards.

W latach 1971-74 występował i nagrywał ze Studiem Jazzowym Polskiego Radia. W 1975 został szefem Orkiestry Polskiego

Radia i Telewizji Studio S-1, do której zaangażował najlepszych polskich jazzmanów. Zespół, do momentu jego rozwiązania w 1991 roku, dokonał około tysiąca nagrań; występował w Polsce i za granicą.

Teoretyk, redaktor

Działalność Trzaskowskiego wykraczała daleko poza scenę i studio. Od 1957 był stałym publicystą i recenzentem „Jazz Forum”. Publikował w prasie zagranicznej. Na początku lat 60. Bogusław Schaeffer zaangażował go do prac nad II tomem „Leksykonu kompozytorów XX wieku” (PWM Kraków, 1965). Ta niepozorna, wydana niemal pół wieku temu książeczka, zawiera omówienie historii jazzu i jego podstawowych elementów oraz biogramy i analizy dokonania dziesięciu czołowych twórców światowego jazzu, w tym tych najbardziej awangardowych: Ornette’a Colemana, Erika Dolphy, Jimmy’ego Giuffre, Charliego Mingusa i Lenniego Tristano.

W latach 1972-74 Trzaskowski pracował w Naczelnej Redakcji Muzycznej Polskiego Radia i Telewizji jako redaktor odpowiedzialny za muzykę jazzową. Na przełomie lat 70. i 80. był członkiem komitetu redakcyj-

nego, redaktorem naukowym działu „jazz” i autorem haseł Encyklopedii Muzycznej PWM. Jego teksty są świadectwem ogromnej wiedzy, erudycji, doskonałego warsztatu muzykologicznego i kultury słowa.

Od 1992 wykładał na Wydziale Jazzu w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia przy Bednarskiej w Warszawie. W ostatnich latach życia, zmagając się ze śmiertelną chorobą, niemal zupełnie wycofał się z życia muzycznego. Po raz ostatni wstąpił w Teatrze Buffo w 1996. Zmarł w Warszawie 16 września 1998. Został pochowany na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym.

Niemal zapomniany

Często porównywano go z Komedą. I słusznie – obaj byli pionierami awangardy, nowatorami w zakresie formy i brzmienia. Różnił ich natomiast stosunek do ekspresji – Komeda grał na najwyższych emocjach; kompozycje Trzaskowskiego cechował chłód, dystans – zawsze lubił panować nad każdym elementem utworu. Na zarzuty eksponowania pierwiastka intelektualnego odpowiadał: „Emocjonalizm staram się podporządkować rygorom. To musi wpływać na charakter mojej mu-

zyki. Sztuka pozbawiona rygorów nie istnieje”.

Mieszanka żywiołowości i liryzmu Komedy silniej przemawiała do fanów niż wyrafinowane konstrukcje Trzaskowskiego. Dziś Komeda ma status geniusza polskiego jazzu. Kompozycje Trzaskowskiego, choć tak samo odkrywczyste (i wykorzystujące o wiele bogatsze środki), zostały niemal zapomniane. W 1996 roku miesięcznik „Jazz Forum” zorganizował dwie ankiety: „najwybitniejszy muzyk jazzowy” i „najlepszy album polskiego jazzu”. W obu kategoriach zwyciężył Komeda. Trzaskowski nie znalazł się w dziesiątce najlepszych, a jego płyta „The Andrzej Trzaskowski Quintet” otrzymała zaledwie dwa głosy („Astigmatic” – 216). Tak wyglądała pozycja artysty dwa lata przed jego śmiercią...

Na szczęście, w ostatnim czasie widać powolny renesans twórczości Trzaskowskiego. Dziś jego utwory z powodzeniem wykonuje big band rozgłośni Norddeutscher Rundfunk, Jan „Ptaszyn” Wróblewski oraz zespół młodego francuskiego pianisty Bertranda Ravalarda. Niestety, to wciąż za mało, by muzyka Trzaskowskiego zaczęła funkcjonować w świadomości dzisiejszego odbiorcy. ♦

GŁÓWNA NAGRODA NA FESTIWALU W BERLINIE



62^o Międzynarodowy
Festiwal Filmowy
w Berlinie
Złoty Niedźwiedź

CEZAR MUSI UMRZIEĆ

reżyseria Paolo i Vittorio Taviani

TYLKO W KINACH STUDYJNYCH OD 18 STYCZNIA 2013

PATRONAT MEDIALNY



TVP
KULTURA

iplex.pl

IRKA

ktv

STOPKlatka.pl

HIFI

HIRO

TEATR

e-teatr.pl

KING

KINORADIO.PL

WSPÓLFINANSOWANIE



Instytut
Kina
i Sztuki
Filmowej



MEDIA
EUROPE LOVES CINEMA

PARTNER

PRAHA

DYSTRYBUCJA

AURORA